GAZETA LUDOWA

Pismo codzienne dla ludu polskiego na Śląsku.

GAZETA LUDOWA z dodatkiem tygodniowym KŁOSY kosztuje na kwartał 1,95 mk., z odnoszeniem do domu 2,40 mk.

Redakcya i administracya w Katowicach przy ul. Holtei'a (Holteistr.) nr. 14.

OGŁOSZENIA 20 fen. za wiersz petytowy. Przy częstszych ogłoszeniach odpowiedni rabat. — Reklamy 40 fen. za wiersz.

Nr. 215. Telefon 1025. Katowice, czwartek, 8. października 1914. Telefon 1025. Rok IV.

Biblioteka Jagiellońska
1002035586

Fortyfikacja pola bitwy.

Ze sprawozdań o wielkiej bitwie pomiędzy rzekami Oazą a Mozą wynika, że zarówno francuzi jak i niemcy uczynili wszystko, co tylko uczynić było można pod względem ufortyfikowania pola bitwy w celu wzmocnienia i utrwalenia swoich pozycji. Obwarowania te, — pomijając Reims, które nawet w czasach pokoju stanowiło wielką warownię obozową, — posiadały pierwotnie charakter obwarowań improwizowanych, służących do chwilowych potrzeb walki. Można je było wznosić bezpośrednio przed rozpoczęciem bitwy lub podczas niej. Możliwe także, że komenda niemiecka w chwili, gdy zarządzono odwrót od Marne do rzeki Aisne, poleciła oddziałom swoim, które najpierw dotrą do Aisne, techniczne wzmocnienie terenu na północnym brzegu tej rzeki, a to w celu stworzenia oparcia dla wracających wojsk.

Jeżeli potyczka lub bitwa przeciąga się na czas dłuższy, natenczas staje się rzeczą naturalną, iż każda ze stron walczących dąży do udoskonalenia swoich obwarowań, skutkiem czego przybierają one koniec końców charakter stanowisk polnych. Są one technicznie bardziej wykończone niż w pośpiechu usypane wały, które poszcze[illegible] [illegible] [illegible] ogniem nieprzyjacielską.

Przez zbudowanie pozycji obronnej zyskuje się przedewszystkiem na podniesieniu skuteczności własnego ognia, a nadto osłonę dla własnych sił. Wykonanie robót fortyfikacyjnych spoczywa z reguły na barkach tej kompanji, które ich bronić mają; żołnierz w linji bojowej kopie ziemię sam własnoręcznie po swojej prawicy i lewicy, ażeby po pierwsze wykopać dół dla siebie celem zmniejszenia celu, jaki stanowićby mogła jego osoba, a powtóre, ażeby z wydobywanej ziemi usypać sobie wywyższenie, zapewniające mu większą celność strzałów. Piechota rozporządza w tym celu licznemi narzędziami; niemal każdy piechur posiada małą łopatę, rydel i podhijak, oraz toporkowy oskard. Kompanje saperów sprowadza się do wznoszenia podobnych kryć dla piechoty w wypadkach zupełnie wyjątkowych; używa się saperów jedynie na terenach, gdzie chodzi o specjalną odporność ze względów strategicznych.

Długotrwałość bitew spowoduje obie strony do zastosowania specjalnych środków w celu spotęgowania trwałości swoich miejsc obronnych. Usypiska ziemne, dokonane początkowo pospiesznie i mniej dokładnie, umacnia się w miarę możności przez pogłębianie rowów strzelniczych, co równocześnie pociąga za sobą podniesienie wałów, dalej przez nakładanie worków z ziemią, przez ścinanie drzew w lasach itd.

Jak dla najbardziej naprzód wysuniętych linji strzelców, podobnie i dla stojących za nimi w znacznem oddaleniu rezerw muszą być przygotowane odpowiednie pozycje ochronne, ażeby nie narażać ich niepotrzebnie na ogień nieprzyjacielski. Również dla artylerji wznosi się pozycje warowne z wcięciami dla luf armatnich; ponadto do każdego działa przyczepia się pancerze, zabezpieczające działo i obsługującą ją załogę przed nieprzyjacielskiemi kulami karabinowemi i szrapnelowemi.

Motyka i szpadel odgrywały znaczną rolę już we wojnie niemiecko-francuskiej w 1870.—71. roku. W kompanji mandżurskiej zastosowywano obwarowania polowe w tak wielkiej mierze, że wojna ta w swych najgłówniejszych fazach przybrała charakter wręcz wojny obozowej. Przy tych wielkich masach wojska, jakie się zderzyły na przestrzeni 200 km pomiędzy Oizą i Mozą, a których z powodu ogromnie zmienionego terenu nie można było uformować w jedną zwartą linję bojową, obie strony musiały dążyć do jednego, a mianowicie do polowego ufortyfikowania się w zajętych pozycjach, dopókąd nie nadarzy się sposobność umożliwiająca rozstrzygnięcie w pewnych punktach. Taki sposób walki jest ogromnie uporczywy i końca tej bitwy przewidzieć nie można. W bitwie tej toczy się walka zacięta o każdą piędź ziemi.

Z pola walk.

Wojska niemieckie w Polsce.

Berlin, 6. 10. Biuro Wolffa. W Polsce osięgnęły posuwające się ku Wiśle siły niemieckie styczność z wojskami rosyjskiemi.

Ogólne cofanie się wojsk rosyjskich w Galicji.

Berlin, 6. 10. Korespondent wojenny »Berl. Tagebl.« donosi z austryjackiej kwatery głównej o ogólnem cofaniu się wojsk rosyjskich w Galicji.

Miljonowa bitwa w Francji.

Berlin, 6. 10. (Biuro Wolffa.) Z głównej kwatery wielkiej [illegible] 5. 10. wieczorem donoszą. Na prawem skrzydle toczą się dalej pomyślne walki.

Prezydent Poincare udaje się do armji.

Bordeaux, 6. 10. Biuro Wolffa. Od samego początku wojny nosił się Poincare z zamiarem odwiedzenia armji, by jej wypowiedzieć swe życzenia. Przeszkodziła mu w tem potrzeba, kierowania codzień rozprawami rady ministerjalnej i stosowanie się do życzeń władz wojskowych, które chwili urzeczywistnienia tego planu nie uważały za stosowną. Dziś pozwalają względy na tą podróż. Prezydent Poincarę opuścił wczoraj Bordeaux samochodem i udał się nasamprzód do kwatery głównej. Towarzyszą mu minister Millerand i prezes ministrów Viviani.

Zajęcie dalszych fortów pod Antwerpją.

Berlin, 6. 10. (Biuro Wolffa.) Z wielkiej kwatery głównej donoszą pod 5. 10. wieczorem: Przed Antwerpją zmuszono forty Korsel i Brochen do milczenia. Miasto Lierre i fort kolejowy nad koleją Macheln — Antwerpja są wzięte.

Położenie Antwerpji staje się krytycznem.

Amsterdam, 6. 10. (Biuro Wolfa.) Pismo „Telegraph" donosi z Antwerpji pod dniem 3. października: Położenie jest nadzwyczaj krytycznem. Urzędowo donoszą, że zewnętrzna linja fortów upadła i że nastrój w mieście jest bardzo przy przygnębiający. Dziś wydana proklamacja napomina mieszkańców do zachowania spokoju. Obawiają się odcięcia dowozu drogą wodną.

Walki w Azji wschodniej.

Londyn, 6. 10. (Biuro Wolffa.) Z Pekinu donoszą: Angielskie siły zbrojne prowadzą z wielką energją zaczepkę na Kiautszou w dalszym ciągu. Niemcy cofnęli się w stronę Tsingtau; którego forty są dniem i nocą czynne. Ogień skierowany jest przeważnie na stanowiska japońskie. Niemieckie aeroplany usiłowały znowu zniszczyć japońskie okręty wojenne. Anglicy i japończycy czynią przygotowania do wspólnego uderzenia na Tsingtau.

Anglicy opuszczają Palestynę.

Paryż. „Daily Mail" donosi, że cała kolonja angielska w Jerozolimie opuściła Palestynę, również misjonarze wyjechali, ponieważ, jak niektórzy twierdzą, chrześcijanom grozi rzeź ze strony turków. Inni znów opowiadają, że anglicy chcą zająć Palestynę, przedsiębiorąc wyprawę z Egiptu.

Jedna z potyczek w Galicji wsch[illegible]ej.

Jeden z uczestników walki, stoczonej pod Przemyślanami w Galicji wschodniej, opowiada w jednem z pism wiedeńskich, co następuje:

Słońce zapadało krwawo, maszerowaliśmy krok za krokiem, tak jak to czyniliśmy od szeregu dni czy słońce świeciło, czy deszcz lał strumieniami. Paliliśmy papierosy, rozmawialiśmy, a przed oczyma naszemi rozprzestrzeniały się równiny galicyjskie, przecięte od czasu do czasu bagnem równiny, z których tak rzadko wynurzają się chaty kryte słomą, albo domek z czerwonym dachem.

Dnia 29. sierpnia znaleźliśmy się pod Hanaczowem o siódmej wieczorem, aby rozłożyć się obozem i zasnąć pod gołem niebem, tak, jak to już tyle razy było. Na kilka kilometrów przed nami, za lesistym pagórkiem, czerwiniła się łuna, i słychać było ogień ręczny z karabinów maszynowych. Mimo to spalibyśmy wybornie, gdyby to nam było sądzone.

W godzinę później nadszedł rozkaz, że nasza brygada pospolitego ruszenia musi natychmiast podjąć marsz nocny, aby pomódz prawemu skrzydłu, które wytrzymało dzielnie napór nieprzyjaciela. Szło o zapobieżenie oskrzydleniu nas przez rosjan. W kilka minut po nadejściu rozkazu nasi pospolitacy byli już gotowi i brygada pociągnęła się szerokim łukiem przez las i doliny, gotowa do strzału. Nie było wolno rozmawiać, ani palić. Dzień szarzał, gdyśmy nakoniec doszli na kilometr odległości od nieprzyjaciela, wypoczęli i pokrzepili się jak się dało, bo kuchnie polowe tym razem nie mogły za nami nadążyć. O piątej zrana dnia 30. sierpnia usłyszeliśmy pierwszy daleki grzmot dział i za chwilę ukazała się austrjacka artylerja, zajeżdżająca w galopie na pozycje.

Padł rozkaz, że mamy być gotowi do walki. Linje przednie rozwinięto w tyraljerkę, huk karabinów wstrząsnął powietrzem. Leżąc już w rowach, zapaliliśmy papierosy i rozmawialiśmy spokojnie, a pierwsi ranni szli już na plac opatrunkowy. Niektórych prowadzono. Zdawało się nam, że jesteśmy na manewrach. Około 10. z rana całą brygadę przesunięto na 8 km ku zachodowi, a o 2. po południu przyszedł rozkaz, że mamy iść jeszcze dalej. Głuchy grzmot dział doszedł nas z innej strony, lecz tak przywykliśmy do tego, że nikt już nie zważał, iż strzelają. Dopiero gdyśmy się zbliżyli jeszcze bardziej, słuch nasz zaczął reagować zwłaszcza, że przez miejsca, gdzie las był rzadszy, zaczęliśmy spostrzegać pękające pociski austrjackiej i rosyjskiej artylerji. Zbliżaliśmy się coraz bardziej tam, skąd dochodził silny ogień karabinowy i trzaskanie karabinów maszynowych.

Na koniec pułk rozwinął się w linję bojową. Wydłużyły się linje strzeleckie i zaczęły posuwać się naprzód. Kule gwizdały już nam koło uszu, huk był coraz gwałtowniejszy, zbliżaliśmy się coraz bardziej od pierwszej linji bojowej i nakoniec weszliśmy w ogień.

Około pół do szóstej zaczęły szrapnele pękać nad naszemi głowami, a granaty wyjąc myły ziemię dokoła. Ranni schodzili z pozycji i wlekli się ku placom opatrunkowym; niejeden dzielny żołnierz padał, a by więcej nie powstać. Wytrzymywaliśmy na naszem stanowisku. Gwałtownemu ogniowi przeciwstawiliśmy strzały celne. Ale artylerja nieprzyjacielska dostała posiłki i ostrzeliwała coraz gwałtowniej nasze prawe skrzydło. Cały nasz pułk i części idącego za nami pułku pospolitego ruszenia były już w ogniu, gdy nadszedł rozkaz, aby cofać się powoli. Wykorzystując każdą zasłonę naturalną, wycofaliśmy się z linji.

Przeciw brakowi mięsa.

Wiadomo już, że Rada Związkowa Rzeszy wskutek masowego oddawania po wybuchu wojny bydła na rzeź, i to w znacznej części niedostatecznie rozwiniętego. wydała dnia 1. września rb. obowiązujące rozporządzenie — o czem swego czasu donosiliśmy — mające na celu zapobieżenie grożącemu w niedalekiej przyszłości brakowi mięsa. Rozporządzenie zawierało zakaz bicia cieląt nie ważących jeszcze 75 kilogramów oraz krów aż do siódmego roku życia na czas trzech miesięcy, czyli czyli do 30. listonada rb.

Ponieważ centralne władze krajowe równocześnie upoważnione zostały do ograniczenia w razie potrzeby także bicia nierogacizny, rząd pruski — według doniesienia Nordd. Allg. Ztg. — poczynił starania w celu poparcia skutków zakazu Rady Związkowej przez stawianie do dyspozycji funduszów państwowych Izbom rolniczym, aby z ich pomocą ułatwić przeprowadzenie owego rozporządzenia zwłaszcza mniejszym gospodarzom, utrzymującym bydło. Głównie zależy rządowi na tem, aby umożliwić przechodzenie bydła rozpłodowego i chudego — zwłaszcza świń i krów — którego gospodarze przetrzymać nie zdołają i nie mogą. w inne odpowiedniejsze ręce tych, którzy zajmują się hodowlą i tuczeniem bydła i nierogacizny. — Izby rolnicze mają tu po części zadanie pośredniczenia w sprzedaży bydła, w części zaś same mają się zająć zukupnem i dalszą sprzedażą. To ostatnie zwłaszcza tam wchodziłoby w rachubę, gdzie istnieje wielka nadwyżka w liczbie pewnego gatunku bydła [illegible] z drugiej strony brak odpo[illegible] W takich razach możnaby stworzyć p[illegible] wyrównanie w korzystniejszym podziale zapasów bydła i paszy przez przesiedlenie bydła do innych okolic.

Państwo poprze te środki pomocnicze w ten sposób, że umożliwi Izbom rolniczym przez udzielenie im zadatków dawanie w danym razie kupującym przy pośredniczeniu w sprzedaży bydła potrzebnych pożyczek w ilości ceny kupna, a w razie własnego zakupywania i własnej sprzedaży zapłacenie ceny kupna później. W ten sposób rząd spodziewa się, że uda mu się utrzymać znaczne zapasy bydła dla celowego ich zużyciai i spieniężenia i skutecznego poparcia usiłowań o dostateczne zaopatrywanie ludności w mięso.

39. lista strat.

(Ciąg dalszy.)

Pułk 23., III. bataljon, komp. 9: Stefan Nowroth Rachowice cr., Walenty Kanclerz zpod Zabrza cr., Józef Schulz Knurów zab., Satn. Siemianowski Rawiń lr., Piotr Patoń Niem. Piekary lr., Teodor Madzygała Tworków zag.

Robert Schulz Orzesze zab., Jan Mielonka Botropy zab., Alojzy Ochwiska Chwałkowice zab., Tomasz Szafranek Krzyżowice zab., Karol Kokot Nowe Hajduki zab., Bruno Wincek Rozbark zab., Teodor Bartsch Pośnica lr., Alojzy Moch, Niem. Krawarz r., Bolesław Kubica Głogów r., Fr. Noglik St. Zabrze r., Jan Pilot Stara Wieś r., Jan Kurzyca Wisła r., Maks. Morawiec Bosacz r., Jan Iguł Łagiewniki r., Jan Steier Folwarki r., Paweł Majeski Opole r., Alojzy Szoebel Koziaszyja r., Fr. Mosek Rogów r., Jan Skurczyk Król. Huta r., Klemens Klepek Krzyżowice r., Ryszard Kowold Krzyżowice r., Paweł Witek Zawara r., Józef Myseln Chrzanowice r., Hubert Tyrtania Żory r., Tomasz Kolanowski Opole r., Karol Fuhrmann Racibórz r., Szymon Nawrotek Niem. Wisła r., Walenty Selzig Szarlej zag., Fr. Szczabionka Suchołony r., Paweł Turzyk Bogucice zag., Wilh. Kurek Rybna zag., Józef Ślencka Cisek zag., Karol Białdyga Racibórz zag., Jan Bronkald Zgon zag., Tomasz Rzepka Świerzyna zag., Jerzy Sny, Górne Goczałkowice zag., Jan Ostrvolek Połom zag., Fr. Cieszowic Bogucice zag., Józef Muras Rowiń zag., Wilh. Biatra Imielin zag., Jan Pisawski Czułów zag., Fr. Jaworski I. Krasówka zag., Antoni Jaworski II. Krasówka zag., Paweł Pordzik zpod Gliwickiego zag., Paweł Kunert Nowag zag., Edw. Plaza Średnie Łaziska zag., Paweł Fuhrmann W. Chełm zag., Alojzy Schaefer Ciergowice zag., Aug. Gruszka Lipiny zag., Jan Gwocz Birtułtowy zag., Fr. Andreczko Połomia zag.

Komp. 10: Edward Horzonek Tarn. Góry zab., Jan Morcinek Niem. Wisła cr., Andrzej Mrochen Kraszewo cr., Paweł Skrzypiec Studzienna lr., Fr. Skupin Górne Markłowice lr., Kazimierz Zabiegała W. Dąbrówka lr., Lorenc Stręczyk Wodzisław lr., Stefan Herman G. Jastrzemb cr., Alojzy Szmuk Tworków zab., Stefan Koska Borzygwerk lr., Piotr Proczek Benkowice lr., Jakób Roczek Groszowice lr., Szymon Bieniek Gołonóg lr., Jan Przewoźnik Bogucice lr., Fr. Pytlik Krzyszkowice cr., Karol Bejer Buchwałowice cr., Fr. Choroba Turze cr., Fr. Roehmer Bocianowice cr., Wojciech Szczyguła St. Gliwice lr., Konrad Krompos Biskupice cr., Alojzy Ochojski Król. Jankowice cr., Hermann Weiss Katowice cr., Antoni Sitko Kosztowy zab., Józef Wiosna Wilcza zab., Józef Lenczyk Rogów cr., Paweł Czardybon Gostyń cr., Lorenc Duka Czułów lr., Klemens Walach Dolne Markłowice cr., Hubert Traeger Król. Huta zab., Alojzy Chrystek Nowy Bieruń zab., podof. Wiktor Łuczyna Budzisk zab., Paweł Olej Nowe Hajduki zab., Paweł Woryna Orzesze cr., Konstantyn Rojek G. Markłowice r., Aleks. Winkler Głogów cr., Jerzy Klose Głubczyce lr., Fr. Jęczmionka Lubom lr., Teofil Zioła Szopienice lr, Józef Wojtynek zpod Opolskiego lr., Jan Przyklenk Przychol zab., Józef Cyrau Adamowice lr., Karol Engelmann St. Grodków lr., Karol Goralczyk Ścierń lr., Fr. Bonk Żuchowice lr., Józef Pochwit zpod Raciborskiego lr., Wojciech Droszek Świerzyniec lr., Bruno Balon Ruda zab., Jan Lubski Ćwiklice lr., Edward Baranowski Bełk zag., Robert Dziwok Klokoszyn zag., Karol Bilik Zabrze zag., Fr: Walczuch Stakowice zag., Wilh. Szmuch Baniewice zag., Fryderyk Kus Ostróg zag., Paweł Wolnik Sudeł zag., Fr. Holubek zpod Raciborza zag., Maks. Trojan Nysa zag.

Komp. 11: podof. Rudolf Loch Falmirowice cr., Jan Mika Maciejowice r., Tomasz Krupka Maciejowice lr., Jan Kucharczyk zpod Gliwic lr., Wiktor Pilny Pawłowice lr., Aug. Iskra Lubomia lr., Emanuel Lukosz Odra lr., Antoni Mludek Górne Piotrowice lr., Paweł Molek Radzionków lr., Józef Zastawa Leszczyn lr., Fr. Czermann Poborszów lr., Aleks. Bajerski Lipiny lr., Józef Pazur Zawada lr., Aug. Bodzinka Tworków lr., Rudolf Karhan Niem. Krawarz lr., Alfred Lamche W. Piotrowice lr., Alfred Andersch Kacz lr., Fr. Koberski Wojnowice lr., Fr. Szydroń Niem. Krawarz lr., Józef Kosler Roben lr., Wiktor Lampert Król. Jankowice lr., Rudolf Bank Świercz lr., Jan Lukoszek Miechowice zab., Jakób Zielonka Suszec zab., Ernest Dehner Racibórz zab., Fr. Lipa Bobłowice r., Jan Nandzik Koźle r., Emanuel Szafranik Jankowice r., Karol Fila [illegible] r., Wincenty Słupnik Połowice r., Paweł Kaps Paczków r., Teodor Musioł Knurów r., Fr. Wawrzynek Knurów r., Paweł Wilczek Zwonowice r., Bernard Śmiałek Laurahuta r., Paweł Uliczny Maków r., Paweł Pyrek Niem. Krawarz r., Michał Adamiec W. Doborniki r., Stefan Marchwica Mały Rygulin r., Marcin Rokita Dolny Bojszów r., Wincenty Tyman Szeroka r., Jan Polok Golasowice r., Agustyn Hoinca Rozbark r., Robert Kurpan Płonia r., Henryk Hartmann Józefowiec r., Herman Kaps Odmuchów r., Maks. Czech Bytom r., Henryk Szupik Jakarcice r., Fr. Abazur Kobier r., Piotr Sojka Poł. Jeszowa zab., Józef Lehmann Hulczyn zab., Józef Mandrysz Zaborze zab., podof. Fryc Kasper Nowe miasto zab., Mikołaj Grzegorczyk Skrzów r., Alojzy Płaszczyk G. Dubeńsko r., Józef Hubik Wilhelmstal r., Józef Frenzel Koścień r., Fr. Pietryga Wisła r., Jan Olszik Polska Nowawieś r., Paweł Piernikorz Miechowice r., Antoni Szmitek Kuźnica r., Piotr Prus G. Wilcza r., Józef Milasta Baranowice r., Stefan Kraus Szombierki r., Aug. Konieczny r., Teofil Bujok Wirek r., Piotr Rzadki Habisz r., Ryszard Ullmann Żarów cr., Józef Pieruszka Grzegorzów r., Herman Richter Zabrze r., Jan Olszko St. Zabrze r., Paweł Siara Racibórz r., Fr. Salomon Skrzyszów zag., Adolf Pfoertner Dziadowakłoda r., Paweł Kubica Radlin r., Józef Kubica Rybnik r., Paweł Wieczorek Czernice zag., Paweł Pelker Brzezowice zag., Jan Chmiel Gardawice zag., Walenty Roesner Orzesze zag., Jan Bugła Syryń zag.

Komp. 12: Lejtnant Helmut Gerlach Paniów zab., Józef Kaczmarczyk Buchacz cr., Adolf Kucznik Górne Markłowice cr., Leopold Trzaskalik Syroń cr., Wojciech Węgrzyk Naczyna zab., Alojzy Blechorz Boryń zab., Antoni Lipka Karłowice cr., Aleks. Orlok Sośnica zab., Wilhelm Stera Szarlej cr., Józef Żmy G. Goczałkowice zab., Józef Mueller II. Gorczyce cr., Fr. Klyszczyc Falkowice zab., Wojciech Boerner Łuczyna cr., Fr. Bude Bytom cr., Ernest Boehm Ligota zab., Józef Chlebik Gosławice zab., Jan Dylong Szarlej cr., Roman Dombon Orłowice zab., Maks. Hosemann Niem. Racławice zab., Fr. Mruch Stara Kuźnia zab., Antoni Michalski Baborów cr., Aug. Pietruszka Rozbark cr., Maks. Paulus Gliwice cr., Lorenc Szołtysek Orzesze cr., Jan Mueller I. W. Hoszyce zab., Józef Mueller II. W. Hoszyce cr., Szymon Jacek W. Hoszyce zab., Jan Mlinek Beneszów cr., Walter Koerner Koźle cr., Augustyn Kothe Paczków cr., Karol Zimmermann Wielkie Karłowice zab., Jan Ciemala Warszowice zab., Karol Pope Preków zab., Stanisław Klepek Żory r., Augustyn Kołodziej III. Zarzyce r., Józef Nyga St. Bieruń zab., Fr. Lipka Jaroszczać r., Antoni Urbaniec, Tworków zag., Ignacy Kowol Mały Paniów zag., Wiktor Lein Wirek zag., Emil Lorek Kranowice zag., Jan Krzykała Bełszyce zag., Wilh. Dziadźko Racibórz zag., Bernard Kupka Żyłokowice zag., Karol Kocur Adamowice zag., Józef Michna Tworków, zag., Henryk Skowronek Rydułtowy zag., Ludwik Baczyński W. Dubeńsko zag., Józef Przonkalik Żory zag., Paweł Bobrzyk Czerniki zag., Piotr Mrazek Goczałkowice zag., Jan Nosiadek Stodół zag., Antoni Palka Wirek zag., Fr. Pieczka Krzyżkowice zag., Paweł Słupnik Orzesze zag., Antoni Linta Giłowice zag., Jan Ślósarczyk II. Bolszewo zag., Jan Stronczak zpod Rybnickiego zag., Fr. Wolnik Racibórz zag., Józef Hanke Witkowice zag., Józef Zember Rydułtowy zag., Lorenc Guzik Górne Łaziska zag., Wincenty Szczyka Wyrów zag.

Pułk 40., komp. 9: Jan Dybala Opole lr.

Pułk piechoty nr. 51., I. bataljon: kap. Krieger zab., nadporucznik Gabriel r., nadporucznik Vorwerk zab., nadp. Stuehmer r., porucznik Edw. Kreusel zab., porucznik Wiktor Neugebauer zab., porucznik Pietsch zab., porucznik Schubert r., porucznik Wronka r., porucznik Ekhardt r.

Komp. I. Feldwebel Konszake zab., podof. Sperling zab., gefr. Październy zab., Dobosz zab., Knorek zab., Glania zab., Greis zab., Gemander zab., Lankosz zab., Dranke zab., Kandziora zab., Koch zab., Anders zab., Fischberg zab., Friebel r., Koszowiec r., Wawrzyński zag., Bandis zag., Janyga zag., Brutig zab., Drong r., Malik r., Miehler r., Schwarz r., Wsiontek r., Sregarek r., Klein r., Zirsz r., Ambrosi r., Tschoepe r., Wilem r., Groszczyk r., Szczygieł r., Mikołajczyk r., Neumann r., Góra II. r., Piątek r., Pysek r., Sikorski r., Fuhrmann r., Morcinek r., Kałuża r., Haby r., Hasemann r., Jonas r., Pisuła r., Heisig r., Jaszczyg r., Rzymyk r., Chwaska r., Dunkel r., Huida r., Waszek r., Jung r., Hein r., Hoffmann r., Beier r., Speer r., Sentius r., Paingo r., Mrasek r., Mueller r., Pelz r., Oszycki r., Krigsz r., Niemczyk r., Hilbig r., Wesoły r., Baron r., Kilkowski r., Smołka r., Marszcz r., Sabisz r., Christ r., gefr. Stein r., gefr. Hermann r., gefr. Haupold r., gefr. Pacuch r., gefr. Klapper r., Dobosz r., Zmuda r., podof. Bindig zag., podof. Niebig zag., podoficer Stark zag., podof. Brzoska zag., podof. Graber zag., Spyra zag., Kozig zag., Gbur zag., Kakrowski zag., Sztewer r., Niemann r., Sroka r., Fenig r., Adam r., Procharski r., Ludwig zab., Weissbrisch zab., Zimny zab., Tingler zab., Krzysz zab., Polusz zab., Szymon zab., Wiesner zab., Kłos zab., Konieczny r., Łuczak r., Myśliwiec r., Szymara r., Absalon r., Przywara r., Strzelczyk r., Liszka r., [illegible] r., Hadamski r., Szywoń r., Musioł r., Harazinski r., Keszel r., Moszny r., Marzec r., Wilim r., Morawiec r., Golaczyk r., Skrzypek r., Kucharz zag., Kuśnik I. zag., Lamla zag., Drózdz zag., Józefus zag.

Komp. II.: Koj zab., Żur zab., Borys zab., Kubis zab., Stolorz zab., Żyła zab., Kołodziej zab., gefr. Kakrów zab., Kloc zab., Holera zab., podof. Jansen zab., Fabian zab., Buszpiol r., Bauer r., Cyroń r., Muszkat r., Machnik r., Sitko r., Uta r., UOleś r., Buła r., Grabowski r., Klose r., Kowol Ur., Lorenz r., Mandok r., Niedziela r., Koczurek r., Flak r., Kozioł r., Morawiec r., Flak zag., Jurczyk r., Rodowski r,, Jaworski r., Węgierek r., Szczydra r., Budny r., Paproczny r., Woźnikowski r., Bizoń r., Rodoj r., Jurczyk r., Buła r., Kabus r., Orliński r., Tatusz r., Franica r., Knapik r., Łasiok r., Pelz r., Blochel r., Janota r., Jordan r., Mikołajek r., Krupa r., Mieboń r., Jutkowski r., Jarański r., Święty r., Kępa r., Włodarczyk r., Zimmerling r., Gampka zag., Malik zag., Kabus zag., Goj zag., Orliński zag., Skórka r., Szwojkała zag., Sterczyk zag., Biela zag., Kubig zag., Urbanek zag., Tesing zag.

Komp. III.: Podof. Montag r., podof. Wildner r., podof. Szolc r., podof. Gruening r., podof. Szirmacher r., fedwebel Majer r., Sygmund zab., Hentschel zab., Grzywa zab., Szyrok r., Hilkawski r., Gwóźdź r., Chrobok r., Koszug r., Piechota r., Loska r., Tomasz r., Mokros r., Latusek r., Korpok r., Famula r., Kalinowski r., Francek r., Skwara r., Mikus r., Pech r., Scheibel r., Lieber r., Plewa r., Pluszczyk r., Świerc r., Jasiński r., Kołodziej r., Kamka r., Maszulec r., Wacławek r., gefr. Janel zag., podof. Benke r., gefr. Morawiec zag., gefr. Garczoszek zag., gefr. Malorny zag., Wieczorek II. zag., Wodarczyk zag., Krupka zag., Rogowski zag., Maleska zag., Manowski zag., Musioł zag., Wojtala zag., Wity zag., Jasiarczyk zag., Konik zag., Bolednik zag., Wywiół zag., Złotos zaginął.

Komp. IV.: Kapitan Nolau r. Zabici: Mann, Herzog, Kostka, Adamiec, Knapik, Szmuja, Pielorz, Sycha, Kobe, Kanig, Bańczyk, Olbrich, Pichula, Gigling. Ranni: Czernik, Weise, Płuszczyk, Wieczorek, Czekała, Paduch, Koneog, Anderko, Olszner, Kolon, Solosz, Petrasz, Niesar, Kokot, Kopiec, Metner, Ojda, Marcin, Czernik, Gadlina, Jajczyk, Gruszka, Dobias, Szeja, Szymonowski, Janek, Posemski, Wypychoł, Boncol, Anderka, Tszorsz, Ociepka, Waindoch, Gorch, Olbrich, Knop, Kostka, Urbańczyk, Gomile, Robert Chrystof, Stanik, Kunce, Klein, Limański, Krasny, Zaginęli: Gromola, Kalupa, Piec, Korzeniow-

ski, Zyska, Handroszek, Klein, Botek, Ciołka, Kornek, Welke.

Komp. V.: Mosz zab., Domogała zab., Matuszek zab., Wongorski zab., Sławik r., Harazin r., Kubiciel r., Sopora r., Brodała r., Wywioł r., Wardolny r., Maniurka zab., Labus r., Drobik r., Mzyk r., Jaszke r., Otręba r., Hyla r., Skóra r., Nowak r., Komor r., Faber r., Kriebel r.

Komp. VI.: Starik zab., Otręba r., Kubica r., Nas r., Bednarski r., Wieczorek r., Brzezina r. Szybalski r., Chrobok r., Mayer r., Dziembała r., Korfanty r., Opyra r., Muecke r., Wojtyczka r., Slarzyg r., Aderszewski r., Laszczok r., Bruclik r., Proske r., Moszner r., Sygmund r., Trzeszelśki r., Rak r., Pilczek r., Kłoza r., Brachmann r., Jarzyca r., Weiss r., Ronseli r., Anderszewski r., Pilczek r., Jurzyca r.

Komp. VII.: Kapitan Snaj r., Pietrowski zab., Tkocz zab., Kalke zab., Kijowski zab., Dziubek zab. Ranni: Południok, Rozecki, Brenko, Ficke, Kulik, Kolber, Rus, Szudiga, Taszke, Prowatky, Nikisz, Piskula, Kolecko, Nowak, Kempka, Rigoski, Sojka, Kostecki, Machner, Laboszek, Michna, Pająk, Kowalski, Suchy, Wałkowski, Kolocek, Kawa, Namysło, Kamiński, Drewniok.

Komp. VIII.: Gabrisz zab., Hynarski zab., Sliwa zab., podof. Sygmund r., podof. Ronge r., podof. Frank r., podof. Koziok r., podof. Łatusek r., podof. Guenter r., podof. Hildebrand r., Ranni: Jurczyk, Laqua, Rudek, Fabiański, Respondek, Barabas, Mica, Praca, Czerwiński, Konieczny, Lampart, Klekot, Dembowy, Tyrala, Marszalek, Mrusek, Piechaczek, Błazig, Witula, Gimsa, Horp, Jeszonek, Kaczmarczyk, Krawczyk, Piguła, Muzik, Kuznok, Wojciech, Skórka, Kanocha, Stobecki, Domoluch, Nowak, Blega, Grusz, Łogiba, Szwach, Swoboda, Kampa, Pietrus, Szczygieł, Wiechowski, Klaszke, Zierlach, Macke, Latusek, Grubelny, Gontwicha, Rubelt, Kalakowski, Peisker, Szczygieł, Latusek, Grobelny, Kalakowski.

Bataljon III. komp. 9.: Krawczyk r., Lazar r., Lukaszek r., Wyrobik r., Buczek r., Rysz r., Lampert r., Wszczylik r., Jendrysik r., Czermula r., Przybyła r., Oleś r., Gubała r., Koszyk r., Paprotny zag., Wójcik zag., Berla zag., Powyla zag., Kramny zag., Zeleski zag., Musik zag., Kompela zag., podof. Malcher zag., podof. Szeflik zag., Olszok r., Baranowski r., Kampka r., Szczurek r., Grzbiela zag., Marczok zag., Kuszer zag., Wywior zaginął.

Komp. 10.: Kurka zab., Maj zab., Biela zab., Pach zab., Pyszny zab., Kusza zab., Kuszel zab., Ranni: Raczek, Kosmala, Rudzki, Kozioł, Wojty... Druszkowski, Duda, Wieczorek, Serafnik, ..., Pogalski, Men..., ...wiik; ...del, Pinisz, Weinczek, Pechas, Treczok, Malcherczyk, Kuczera, Pyka, Kałuża, Pendziałek. Zabici: Szczekała, Zielonek, Tomiszek, Kałuża, Kędzior, Bacia, Syroń, Pechas, Morgała zag., Nabiełok zag., Kozłowski zag., Blendowski zag.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika.

Katowice, dnia 7. października 1914.

Wyrok w sprawie szpiegowskiej. Sąd Rzeszy w Lipsku skazał pisarza zatrudnionego w urzędzie kolejowym w Opolu, Pawła Czecha, na 5¼ roku domu karnego za zamierzone zdradzenie tajemnic wojskowych rosyjskiej władzy wojskowej. Czech znajdował się już dłuższy czas w więzieniu śledczem; o aresztowaniu jego donosiliśmy przed kilku miesiącami. W wyroku podniesiono obciążający moment, że Czech zamierzał kraj zdradzić w czasie, kiedy ogólnie już liczono się z możliwością wybuchu wojny. Stwierdzono, że Czech zwrócił się był ze swoją ofertą do rosyjskiego zastępcy wojskowego w Berlinie.

Czy wojna jest powodem do natychmiastowego zwolnienia z pracy? Takiem pytaniem zajmował się w ostatnich dniach sąd kupiecki we Frankfurcie nad Menem i orzekł, że ważnym powodem — w myśl § 626 kodeksu cywilnego, paragrafów 123 i 124 ordynacji procederowej oraz paragrafu 70 prawa handlowego — do zwolnienia personalu z pracy bez wypowiedzenia byłoby naprzykład, gdyby jedynego kierownika przedsiębiorstwa powołano do wojska, a odpowiedniego zastępcy by nie było, tak że przedsiębiorstwa należałoby zamknąć. Również wypadłoby zwolnić natychmiast personal, gdyby przedsiębiorstwa dlatego trzeba było zamknąć, że do wojska pobrano wszystkie konie i wozy, tak że dla braku środków komunikacyjnych przedsiębiorstwa dalej prowadzić by nie można. Sam zastój w przedsiębiorstwie jednak nie uprawnia do natychmiastowego zwolnienia z pracy bez wypowiedzenia.

Ruch pocztowy z jeńcami wojennymi. Odtąd można wysyłki pocztowe przeznaczone dla wziętych do niewoli przyjmować i przesyłać. Dotychczas przypuszczono tylko otwarte przesyłki listowe, mianowicie zwykłe otwarte listy, pocztówki, druki, próbki towarów i papiery handlowe, jakoteż listy i skrzynki z podaniem wartości bez zaliczki oraz paczki pocztowe do 5 kilogramów bez zaliczki (Nachnahme) w obrębie Niemiec, do Austrji i z Austrji oraz do państw neutralnych, jakoteż do Belgji, Francji, Anglji i Rosji. Przekazy pocztowe przypuszczono w tem samem rozmiarze z wyjątkiem Belgji, Anglji i Rosji.

W ruchu z zagranicą zostaną przesyłki, wysłane przez jeńców wojennych lub przeznaczone dla nich wysyłane bez opłaty. Dotyczy to wysyłek odnoszących się do jeńców i bezpośrednio lub pośrednio przez urzędy wywiadowcze o jeńcach wojennych zostaną wysłane lub dla nich zostały przeznaczone. Takie miejsca wywiadowcze mogą być urządzane w państwach wojujących i ... neutralnych, które prowadzących wojnę przyjęli na swe terytorjum. Przyjęci w państwie neutralnem i tam pomieszczeni prowadzący wojnę są odnośnie do powyższych przepisów na równi z jeńcami wojennymi.

W obrębie Niemiec można wysyłać bez opłat: zwykłe listy otwarte do 50 gr. włącznie i zwykłe pocztówki, które

1. przeznaczone są dla jeńców wojennych lub przez nich zostały wysłane,

2. dotyczą jeńców i pośrednio lub bezpośrednio zostaną przez miejsce wywiadowcze dla jeńców wysłane lub dla nich przeznaczone.

Wszelkie inne przesyłki muszą być opłacone. Pod ruchem w obrębie Niemiec należy zrozumieć i ruch, który powstał za pośrednictwem niemieckiej poczty polowej z zagranicą. Te przesyłki powinni odsyłający zaopatrzyć napisem »Kriegsgefangenensendung«.

Wszelkie przesyłki znajdujących się w niewoli niemieckiej jeńców wojennych i przesyłki niemieckich miejsc wywiadowczych muszą być zaopatrzone oprócz tego w pieczęć służbową pełniącej dozór nad więźniami władzy wojskowej która również przy wydawaniu przesyłek pośredniczy, lub też pieczęć miejsc wywiadowczych. Przesyłki wychodzące od jeńców muszą nosić również wyraźny napis »geprüft« zbadane.

Przekazy pocztowe dla jeńców we Francji należy na pierwszej stronie przeznaczonego dla ruchu z zagranicą formularza zaopatrzyć w adres »Oberpostkontrole in Bern Schweiz«, podczas gdy adres pisze się się dokładnie na odwrotnej stronie odcinka. W miejscu przeznaczonem zwyle do nalepiania znaczków pisze się »Kriegsgefangenensendung. Taxefrei«. W Bernie zostaną niemiecko-szwajcarskie przekazy przepisane na szwajcarsko-francuskie. Z strony odwrotnej dzieje się to samo.

Urzędy poczty polowej mają przesyłki pocztowe dla jeńców oraz miejsca wywiadowcze od jeńców wojennych pochodzące przyjmować o tyle, o ile przedmioty te do przesyłania pocztą polową zostały przypuszczone.

Sekretarz stanu poczt. urzędu rzeszy

podp. Kraetke.

Rozmaitości.

Czy śmierć jest bolesną? Aktualne, zwłaszcza obecnie pytanie: czy śmierć jest bolesną? a odpowiada na nie jeden z wybitniejszych lekarzy niemieckich, dr. Mertz w następujący sposób:

Jestem w możności z własnej praktyki lekarskiej przytoczyć przykład, potwierdzający w zupełności twierdzenie, że ludzie umierający nie odczuwają żadnych bólów. Miałem w swej opiece pewną damę, znajdującą się w ostatnim stadjum śmiertelnej choroby żołądka. Gdy raz przybyłem do niej na wizytę, znalazłem ją zupełnie bezprzytomną, bez wyraźnego pulsu i z oddechem charczącym, niezawodną oznaką nadchodzącej śmierci. Utrudniony ten oddech najwięcej budził strachu wśród otoczenia. Wprawdzie mówiłem rodzinie, że chora nic z tego nie odczuwa, zapewnienia jednak moje przyjęto z niedowierzaniem. Stan ten trwał kilkanaście godzin, po upływie których dziwnym wypadkiem charczenie ustało, a chora przyszła do siebie i w zupełności odzyskała przytomność. Zapytałem ją tedy o stan zdrowia i wypadki z ostatnich kilkunastu godzin choroby, nie potarafiła jednak nic odpowiedzieć konkretnego, owszem oznajmiła ku ogólnemu zdumieniu, że wedle swego przekonania doskonale spała przez ostatnie godziny i czuje się znacznie zdrowszą. W jej pamięci i wspomnieniach brakło zupełnie wydarzeń z ostatniego dnia.

Po upływie tygodnia od tej chwili chora zmarła, utwierdzając mnie w przekonaniu, że człowiek umierający nie jest w możności odczuwać żadnego bólu, podobnie, jak bez współdziałania odczuwania człowiek się rodzi.

Walki nocne.

Podczas wojny obecnej, zarówno na zachodzie jak i na wschodzie, strony walczące zastosowują system wzajemnego nękania się przy pomocy dosyć częstych nagół zbrojnych wycieczek nocnych. Dlatego też warto przytoczyć za gazetami niemieckiemi kilka dat z historji wojen, oraz w jaki sposób walki nocne dokonują się w czasach dzisiejszych.

Podczas wojen w starożytności i średniowieczu, kiedy decydujące rozstrzygnięcie następowało w starciu blizkiem, osobistem, mąż przeciw mężowi, ramię przeciw ramieniu — napady nocne odgrywały bardzo poważną rolę; wykorzystywano ciemność i zamieszanie u nieprzyjaciela, ażeby wyrządzić w jego szeregach poważniejsze szkody i zmusić go do ucieczki w popłochu. Czem większe armje jednak wyprowadzano na pole walki, a nadto, czem większa była przestrzeń dzieląca posługujące się bronią dalekonośną wojska nieprzyjacielskie — tem bardziej walka nocna traciła na wartości. Fryderyk Wielki, który urządziwszy pod Hochkirch napad nocny, poniósł jedną z najcięższych klęsk, — był zdecydowanym przeciwnikiem tego rodzaju potyczek, po których nie obiecywał sobie poważniejszych korzyści. „Co mię dotyczy — pisał on — postanowiłem raz na zawsze nie urządzać ataków nocnych, i to przedewszystkiem z powodu zamieszania, jakie wśród ciemności łatwo powstaje; nadto na większość żołnierzy oficerowie muszą dawać stale baczenie, gdyż obowiązki swoje spełniają jedynie z obawy przed karą“. Fryderyk Wielki posiadał wśród wojsk swoich znaczną ilość najemników, skutkiem czego walka nocna nastręczała korzystną sposobność do dezercji.

Wellington uznawał walkę nocną jedynie wtedy za możliwą i skuteczną, jeżeli poprzedziły ją najdokładniejsze wywiady. „Przekonałem się — mówił on — że oczekującego i okopanego nieprzyjaciela nie należy atakować w porze nocnej, jeżeli się jego pozycji nie przestudjowało dokładnie za dnia. Zresztą dodać muszę, że takie nocne napady udają się nawet wyćwiczonym odpowiednio wojskom nader rzadko“.

Wśród nowoczesnych wybitniejszych wodzów szczególniej gienerał rosyjski Hurko był gorącym zwolennikiem odbywania częstych manewrów nocnych, uważając, iż przyzwyczajenie żołnierzy do nocnych operacji wojskowych posiada wartość bardzo wysoką. Jego przygotowania w tym kierunku okazały się też nader owocne podczas wojny rosyjsko-tureckiej. Taktyki Hurki zasadzała się na tem, że za dnia ostrzeliwał nieraz z wielkiemi dla siebie stratami pozycje nieprzyjacielskie, przygotowując w ten sposób do szturmu nocnego, by je następnie w nocy zdobyć bez większego wysiłku i strat znaczniejszych. Wćwiczenie jednak do takich przedsięwzięć jest rzeczą niezbędną, jak niemniej konieczną, jest męskość, kamienny spokój i żelazny rygor wojsk atakujących.

Noc nie jest, na ogół wziąwszy, przyjacielem człowieka; jest zaś w każdym razie sprzymierzeńcem jedynie mocniejszego. Jeżeli atak nocny wykonać przypadnie oddziałom do takich przedsięwzięć nie zaprawionym, natenczas liczyć się trzeba, z faktem, że oddziały takie staną się od chwili wymarszu stopniowo coraz bardziej zdenerwowane i podniecone, skutkiem czego przygotowuje się w nich od razu podatny grunt do wszelkiego rodzaju nieubordynacji i popłochu. Częste ataki nocne nieprzyjaciela wywołują w obozie taki lęk i niepokój, że wystarczy wręcz lada drobnostka, a zamieszanie i popłoch gotowe.

Odpowiedni przykład nastręcza szczegół z wojny 1866. r., kiedy to dywizja kawalerji księcia Thurn i Taxis, która pewnej nocy pomiędzy Wełtawą a Bischofsheim zaskoczona została kilku strzałami kłusowników. Na odgłos tych wystrzałów kawalerja rzuciła się w bezładnym popłochu do ucieczki i przebywszy galopem kilka kilometrów, zatrzymała się dopiero u bram Wyrcburga. We wojnie rosyjsko-tureckiej wystarczało kilka rosyjskich rakiet posłanych do obozu tureckiego, aby wywołać popłoch; konie zrywały uździenice, żołnierze tureccy biegali bezprzytomnie, strzelając na ślepo i ratując się w najdzikszej ucieczce.

W jakiś posób dokonuje się nocnego napadu? Zastępy atakujących wyruszają w zwartym szeregu, cicho, milcząco, unikając wszelkiego szelestu, szczęku broni i palenia tytoniu. Przewodnikami i łącznikami są im samooświetlające się kompasy, białe taśmy, paski mączne, gipsowe lub papierowe, ślepe latarki i placówki etapowe. Jeżeli atakujący posuwają się nie w małych oddziałach lecz w zwartych linji, aby nie tracić przypadkiem kontaktu. Zbliżywszy się do linji bojowej, rozsypują się możliwie najciszej w tyraljerkę, by rozpocząć ogień karabinowy. Zadaniem artylerji będzie „wystrzelać“ się w pozycje nieprzyjacielskie już w ciągu dnia, aby módz w nocy prowadzić swoją czynność w dalszym ciągu z należytym skutkiem. Jeżeli nieprzyjaciel spostrzeże w czas, zacznie z pewnością pracować najpierw reflektorami. Atakujący, znalazłszy się przypadkowo w świetle reflektorów, wytrwać muszą bez poruszenia. Jeżeli natomiast snopy świetlne spoczywać będą na nich stale, wówczas nie pozostaje im nic innego, jak zrezygnowawszy z korzyści podejść nocnych, pójść do szturmu jak przy świetle dziennem.

Ostatnie telegramy.

Okrucieństwa serbów.

Wiedeń, 7. 10. (Biuro Wolffa.) C. k. biuro korespondencyjne dowiaduje się urzędowo: Gdy w dniu 6. września silne siły, pochodzącej z powiatu białogrodzkiego dywizji dunajskiej wtargnęły przez granicę nad Sawą, strzeżoną tylko przez słabe oddziały pospolitego ruszenia, dostały się dwa pociągi dywizji pospolitego ruszenia huzarów w teren bagnisty w lasach, gdy pieszo wystąpić chciały przeciw zamiarowi okolenia ich przez serbów, w nadzwyczaj trudne położenie. Komendant tego oddziału i wielu huzarów padło. Resztę otoczono ze wszech stron, wzięto do niewoli, rozbrojono i przewieziono do Kupinowa. Tam przesłuchiwali ich serbowie i zanotowali ich nazwiska. Serbowie kazali ich następnie powiązać po dwuch i zaprowadzono ich na iejsce, gdzie prowadząca ich piechotao ddaliła się od nich na 10 kroków i tak długo do nich strzelano, dopóki nie pozostał tylko 1 (!).

Opowiadający to niesłychane zajście otrzymał dwa postrzały, udawał zabitego i widział, jak serbowie zwłoki ograbiali. (!) Ów jedyny żyjący świadek popełnionej przez serbskie wojska linjowe zbrodni uciekł o zmroku do lasu, gdzie go po wypędzeniu wojsk serbskich po całodziennem wyczerpaniu zgłodzonego i nawpół nieżywego znalazły patrole austryjackie.

Ponowne ostrzeliwanie Kotary.

Berlin, 7. 10. (Biuro Wolffa.) Pisma poranne z Albanji północnej donoszą o ponownem ostrzeliwaniu Kotary przez trzy pancerniki i cztery krążowniki. Austryjacy odpowiedzieli na ogień bardzo energicznie. Dobrze wymierzone strzały trafiły kilkakrotnie dwa krążowniki francuskie. Największemu z owych dwuch krążowników zestrzelono wszystkie kominy. Z powodu uszkodzenia maszyn zabrały większe okręty mały krążownik i odwiozły go do przystani wyspy Korfu.

Śmierć dwuch lotników.

Poznań, 7. 10. (Biuro Wolffa.) Wczoraj spadł pod Janowcem niedawno zamianowany porucznikiem pilot Stiefvater z towarzyszem Pappelem. Obaj lotnicy ponieśli śmierć natychmiast.

Wzmocnienie miast około Paryża.

Kopenhaga, 7. 10. (Biuro Wolffa.) Gazeta „Politiken" donosi z Londynu: Gubernator Paryża przedstawił generałowi Joffremu propozycję, ażeby ufortyfikowano okolice Paryża, które podczas ostatniego pochodu niemców na Paryż bez oporu dostały się w ręce nieprzyjaciela, tak, że wojska niemieckie przy nowym szturmie natrafiłyby na wiele większe przeszkody i silniejszy opór, aniżeli w pochodzie na Paryż 8. i 9. września.

Biuro Wolffa dodaje do tego: Z tego doniesienia wyraźnie wynika, że francuzi liczą na skuteczne posunięcie się niemców.

Druk i nakład „Gazety Ludowej" (ks. Pośpiech w Katowicach.
Za redakcję odpowiedzialny Józef Hamerlok w Ligocie.

Polecamy następujące przedsiębiorstwa polsko katolickie:

W Świętochłowicach

Franciszek Rychold największy polsko-kat. skład obuwia w miejscu
Olbrzymi wybór! Niskie ceny!
ulica Dworcowa.

Wincenty Pogoda, zegarmistrz
Skład zegarów, zegarków, tow. srebr. i złot
Gramofony i płyty
ulica Dworcowa.

W ZABRZU:

Bolesław Guliński
Wielki skład obuwia
Olbrzymi wybór! Niskie ceny!
ulica Nast. tronu (Kronprinzenstr.) 110

Fr. Tyrakowski, mistrz krawiecki
wykonuje ubrania na miarę
Materje krajowe i zagranicz. zawsze na składzie
ulica Nast. tronu (Kronprinzenstr.) 92

Roman Majewski, zegarmistrz
zegary, zegarki, towary złote i srebr.
Spec.: obrączki ślubne własnego wyrobu.
ul. Nast. tronu 118, w domu p. Spraia.

Michał Wolski, aptekarz
Drogerja św. Barbary
: poleca wszelkie artykuły drogeryjne :
ul. Nast. tronu (Kronprinzenst.) 116 Tel. 1100

W RUDZIE:

Farby, lakiery, pędzle i szablony po niskich cenach
Drogerja św. Barbary,
ulica Szkolna nr. 9. — Antoni Kwiatkowski.

W RYBNIKU.

ALOJZY PRUSS
Kołowce, części do uzupełnienia, maszyny do szycia, gramofony, płyty, maszyny domowe, gospodarcze i rolnicze, tow. cementowe, rury, flizy, dachówki, słupy do płotów itd

W MIKOŁOWIE

Jan Kleemann skład kolonjalny
Artykuły drogeryjne do pielęgnowania chorych, farby, laki, szablony, pędzle itd
Jedyny skład polski.

JOZEFOWIEC.

Augustyn Kopetz.
Towary kolonjalne, krótkie i łokciowe, emalja, mąka, krupy, cygara, papierosy, tytonie i. t. d. po tanich cenach.

W BYTOMIU:

Piotr Paweł Szczęsny
Drogerja :: Towary kolonialne
farby, lakiery, szablony
ulica Wielka Błotnicka nr. 42.

I. Pływaczyk składy garderoby męskiej dla chłopców
BYTOM ulica Tarnogórska nr. 8. Filja GLIWICE ul. Dworcowa nr. 6.

EDWARD WYLEŻYCH
Wielki skład mebli
za gotówkę :: na odpłatę
ulica Tarnogórska nr. 2.

J. K. Lewandowski
skład skór, cholewek i przyborów szewskich
Plac Fr. Wilhelma.

Michał Wolski, aptekarz
Drogerja św. Barbary
: poleca wszelkie artykuły drogeryjne :
Rynek 9/10. — Telefonu nr. 33.

Aleksy Kościelniak
kapelusze, czapki, parasole, rękawiczki, trykotaże, maciejówki i t. d.
Rynek 3, obok ratusza.

Drogerja św. Jacka
JÓZEF ZIELONACKI, ROZBARK-BYTOM
poleca: Farby, artykuły patrunkowe, kosmetyczne, perfumy, tecyfiki lecznicze.
Świece ofiarzowe.

K. Duczkowski mistrz krawiecki
wykonuje wszelką garderobę męską na miarę
Materjały krajowe i zagraniczne na składzie
ulica Bismarka nr. 5

W GLIWICACH:

URANIA — Wincenty Stemplewski
skład zegarów, towarów złotych i srebr.
Telef. 1645. ulica Bytomska 7 Telef. 1645.

FR. DOLATA mistrz krawiecki
wykonuje ubrania na miarę
dobrze i tanio
ulica Dolnowałowa (Niederwallstr.) 22.

Paweł Dudek, księgarnia
książki do nabożeństwa i powieść.
Oprawa obrazów — Przybory do pisania
Szobiszowice, ulica Toszecka nr. 35

J. Steinitz WŁAŚCICIEL: JULIAN PIECHOWSKI
skład żelaza i artykułów budowl.
ulica Dworcowa nr. 2.

Jan Fussek
zegary, zegarki, towary złote i srebr.
Wykonanie reparacji starannie i szybko
Ceny niskie ul. Klasztorna, przy sądzie. Ceny niskie

St. Schreemann - mistrz krawiecki
wykonuje ubrania męskie na miarę
podług najnowszych żurnali
ul. Wilhelmowska 39, wchód obok składu Ungera.

Józef Śliwka ul. Teucherta 29
Jedyny polsko-katolicki
skład towarów kolonjalnych, delikatesów, cygar i win.

W WODZISŁAWIU.

Fr. Zarzecki, księgarnia
Książki do nabożeństwa, figury, krzyże, oprawa książek i obrazów, szczególnie gustowne oprawianie wieńców małżeńskich, świeczniki.

Drogerja św. Barbary J. Michalski.
skład farb, lakierów, pokostu, pędzle, szczotki, szablony, kwas solny (Salzsäure), karbolineum, artykuły apteczne i toaletowe. — Proszek na owady „Harap".

Jan Skupień, Rynek.
Skład obuwia dla panów, pań i dzieci, skór i przyborów dla szewców.
Ceny niskie! Najlepszy towar!
Wielki wybór:

RYDUŁTOWY

J. Połomski Zakład krawiecki na miarę
Pierwszorzędne wykonanie odzieży męskiej po niskich cenach. Wielki wybór modnych materji. Na rządanie przychodzę w dom z próbkami
ul. Lazaretowa.

ADOLF KONIECZNY
Meble całkiem urządzenia i pojedyncze lustra, kanapy, woziki dla dzieci, materace chodniki.
Tylko trwało wykonane meble.

Alojzy Wilaszek.
Skład obuwia męzkiego dla pań i dzieci
wykonanie i na miarę
Reperacje dobrze i tanio

Pszów, Knurów, Rydułtowy.

Drogerja Marjańska
właść.: Jan Lysakowski
poleca wszelkie artykuły dla chorych położnic i dzieci.

MEBLE
kupicie tanio i rzetelnie tylko u fachowca
Ed. Chruszcza,
Wodzisław,
Rynek. Telef. 197
Odpłata dozwolona.

Mydło z konikiem
(Steckenpferd-Seife)
jest najlepszem mydłem liljowo-mlecznem dla delikatnej, miękkiej skóry i lśniącej pięknej cery, sztuka 50 fen. „Dada-Cream" przemienia czerwoną i popękaną skórę na białą aksamitno-miękką; sztuka 50 fenygów. Apteka miejska, plac Fryderyka nr. 3; R. Zimmer, ulica Grundmanna 30; Emil Heller, ul. Fryderyka 28a; Eugen Stark, ul. Jana 3; Bruno Fonfara, ul. Sachsa; Oskar Kiehler, ul. Młyńska 2; w Monopol drogerji, ul. Dworcowa 9; Emil Misera, ul. Fryderyka 6; Jan Mazur, ul. Beaty 14; Leo Mode, ul. Beaty. W Rydułtowach: Drogerja Marjańska; w Pszowie: Drogerja Marjańska; w Wodzisławiu: J. Michalski.

Farby, pokosty, lakiery, szablony, pędzle, szczotki
Carbolin radykalny płyn na pluskwy . . 50 fen.
Firnis na mole . . 15 fen.
Tinol na szwaby . . 25 fen.
Towary apteczne.
Czerwone i lecznicze wina
Waty, irygatory, bandaże, świece kościelne i domowe, karbid, olej do świecenia, mydło i proszki do prania — poleca po możliwie niskich cenach i najlepsze gatunki towarów
J. Chmielewski,
drogerja w Roździeniu blisko kościoła.